

Joanna Piotrowska: „Rousseau z dodatkiem słowiańskiego mistycyzmu” – Henryk Sienkiewicz o Lwie Tołstoju

Sienkiewicz przyznaje, że choć Tołstoj proponuje w miejsce wstecznych i przestarzałych form tylko archaiczną utopię, to piętnując je przyczynia się jednak do kształtowania „nowej Rosji” – pisze dr Joanna Piotrowska w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Tołstoj. Anarcho-konserwatyzm stosowany”.

Sienkiewicz i Tołstoj nie znali się osobiście, nigdy ze sobą nie korespondowali (choć obaj podjęli pewne kroki w tym kierunku). Na początku XX wieku doszło jednak do ich nietypowego „spotkania”.

Odpowiedź Tołstoja na odezwę Sienkiewicza

18 grudnia 1907 roku „L'Écho de Paris” publikuje odezwę Sienkiewicza (*Un Appel de Sienkiewicz à l'Opinion publique*) wzywającą światową elitę intelektualną do zabrania głosu w sprawie planów wyłączenia Polaków w Poznańskim i na Pomorzu. Na tę odezwę reaguje między innymi Lew Tołstoj. 27 grudnia pisze do Sienkiewicza list, ale do odezwy odnosi się właściwie tylko w jednym zdaniu: „Myślę, że [...] dla każdego wrażliwego moralnie człowieka nie może być wątpliwości co do wyboru: być solidarnym ze swoim rządem Prusakami czy wypędzonym ze swojego gniazda Polakiem”[1]. Cały list Tołstoja to

krótki wykład jego poglądów, wypływających z przeświadczenia, że instytucja państwa „jest głównym źródłem cierpień ludzkości”[2]. Tołstoj przekonuje Sienkiewicza, że „trzeba walczyć nie z ludźmi, ale z tym przesądem o konieczności przymusu państwowego, który jest tak sprzeczny z obecną świadomością moralną ludzi świata chrześcijańskiego [...]”[3]. Sienkiewicz na ten list nie odpowiedział. Ale niebawem odniósł się do idei Tołstoja.

Jubileuszowy tekst Sienkiewicza o Tołstoj

Jesienią 1908 roku świat przygotowuje się do wielkiego jubileuszu – osiemdziesięciolecia urodzin Lwa Tołstoja. Prasa rosyjska prześciga się w zdobywaniu materiałów do numerów planowanych na 10 września. Prośba o kilka słów na temat jubilata trafia też do polskich pisarzy – Prusa, Orzeszkowej i Sienkiewicza.

Ten ostatni przygotowuje odpowiedź jako pierwszy i już 5 września jego tekst trafia na łamy krakowskiego „Czasu”. Wypowiedź Sienkiewicza ma jednak niewiele wspólnego z okolicznościową laurką. O Tołstoj-pisarzu polski noblista wspomina mimochodem, całą swoją uwagę skupia na krytyce Tołstoja-myśliciela. Jest to niewątpliwie strategia oryginalna, ale zaskakiwać może tylko to, że rosyjska wersja tego tekstu bez żadnych skrótów pojawia się w dzień jubileuszu w poczytnej moskiewskiej gazecie „Russkije wiadomości”.

Kim jest więc dla Sienkiewicza Tołstoj? Uosobieniem „duszy rosyjskiej”, „zbiorowej duszy waszego ludu, przygniecionej niesłychanym brzemieniem niedoli i niewoli, a zarazem mistycznej, zrażonej do życia

Tołstoj reprezentuje w oczach Sienkiewicza zacofaną Rosję w opozycji do postępowej Europy.

zewnątrznego, a zajętej wewnętrznym i zaświatowym, szukającej ulgi w sektach religijnych [...]”[4]. Istotę „duszy rosyjskiej” widzi Sienkiewicz w

skłonności do mistycyzmu i herezji, przy czym kwestie religijne łączy w sposób bezpośredni ze społecznymi, traktując rosyjski typ religijności jako skutek wiekowego społecznego zniewolenia. Tak więc, Tołstoj reprezentuje w oczach Sienkiewicza zacofaną Rosję w opozycji do postępowej Europy.

W tym kontekście następuje dość niezwykle porównanie z Janem Jakubem Rousseau – obaj wprawdzie uprawiali krytykę nowoczesnej cywilizacji, ale na plan pierwszy wysuwa się kontrast: zapóźnienie rosyjskiego tytana nawet wobec osiemnastowiecznego myśliciela francuskiego. Sienkiewicz pisze: „Jest to pod pewnym względem wasz Rousseau z dodatkiem słowiańskiego mistycyzmu [...]. Zachodzi przy tym między nimi i ta różnica, że Rousseau jest kosmopolitą – Tołstoj chce nim być tylko. Pierwszy streścił, uświadomił i wypowiedział idee, których atomy krążyły już, jako reakcja przeciw konwencjonalnej marności życia, nie tylko w głowach filozofów, lecz i wśród wykształceńszych ludzi całej Europy; przez drugiego odzywa się dusza ludu specyficznie rosyjska. Z tego powodu Tołstoj jest też jednym z najbardziej narodowych waszych pisarzy. Jego słowiańsko-rosyjski charakter tkwi także i w tym, że, mogąc być wielkim artystą, woli być apostołem”[5]. Sienkiewicz wprawdzie nie odmawia Tołstojowi

pewnego „potencjału kosmopolitycznego”, podkreśla jednak, że z rosyjskości wyzwolić mu się nie udało. Dowodem na to jest jego zakorzenione w słowiańskiej świadomości mistycznej „apostolstwo”.

W myśleniu Tołstoja, łączącym sekciarstwo z pragnieniem genialnego pisarza, by być kimś więcej niż tylko pisarzem, Sienkiewicz widzi doskonały przykład rosyjskiego zacofania w stosunku do Europy. „W istocie rzeczy bowiem, – pisze – dla duszy zachodniej, wyhodowanej w kulturze łacińskiej, rozmiłowanej w życiu, czynnej, zapobiegliwej i gotowej do walki ze wszystkim tym, co potęgę i radość tego życia umniejsza – nie masz nic przeciwniejszego od tych podniosłych, ale zbyt pierwotnych koncepcji tołstojowskich, w których idylla ewangeliczna ma za podkład bierność wobec zła i jakby buddaistyczne wyrzeczenie się – zarówno organizacji społecznej, jak i walki z przeciwnościami i zdobywania szczęścia, a nawet i rozkoszy”[6]. Trudno nie dostrzec w tym fragmencie odpowiedzi na list Tołstoja z 1907 roku. Oto zamiast, w odpowiedzi na jego – Sienkiewicza – apel, publicznie zgromić Prusaków, pisarz poczęstował go prywatnie swoimi „zbyt pierwotnymi koncepcjami”...

Sienkiewicz nie odmawia Tołstojowi pewnego „potencjału kosmopolitycznego”, podkreśla jednak, że z rosyjskości wyzwolić mu się nie udało.

Swoją surową krytykę Sienkiewicz na koniec łagodzi. Dostrzega w jasnopolańskim starcu także pewien pierwiastek „postępowy” (co zaznaczył już w obrazie „rosyjskiego

Rousseau”): „Rosja była przed Tołstojem znana jako dziwne, ogromne i starzejące się w bezdusznych formach państwo – on ukazał ją światu jako dziwny, ogromny i młody lud”[7]. Przyznaje tu, że choć Tołstoj proponuje w miejsce wstecznych i przestarzałych form tylko archaiczną utopię, to piętnując je przyczynia się jednak do kształtowania „nowej Rosji”.

Tekst Sienkiewicza a myśl Tołstoja

Tak więc, jubileuszowy tekst Sienkiewicza to „wypowiedź z tezą”, mocno jednostronna, a zważywszy na jubileusz dość obcesowa. Zapewne nie bez wpływu niedawnego listu Tołstoja, „eurosarmata” Sienkiewicz pokazywał, że odrzucający postępową cywilizację i elitarną kulturę starzec z Jasnej Polany to nieomal symbol barbarzyńskiej Rosji. Ale uważam, że warto było by przyrzeć się temu dokumentowi epoki, zastanawiając się nad tym, jak dziś należy „czytać Tołstoja”, tego późnego, z lat osiemdziesiątych i kolejnych, podporządkowującego swoje myślenie i życie budowaniu „królestwa bożego na ziemi”, nawołującego do wyrzeczenia się przemocy. Niezależnie od swej utopijności i od rozczulająco reakcyjnych wątków (jak ten, że trzeba zlikwidować miasta i pociągi) była to myśl żywa, dramatyczna, pełna napięć, usiłująca godzić wartości (zachodni indywidualizm ze wschodnim kolektywizmem). A we wspomnianym nawoływaniu – groźne memento czy prorocstwo, które w dziele innego krytyka Tołstoja jako utopisty, mianowicie Włodzimierza Lenina, przecież się spełniło.

dr Joanna Piotrowska

[1] L. N. Tołstoj, *Połnoje sobranije soczinienij*: w 90 t., t. 77, GIHL, Moskwa 1956, s. 273. Tu i dalej tłumaczenie własne.

[2] Tamże, s. 272.

[3] Tamże.

[4] *Sienkiewicz o Tołstoju*, „Czas” 1908, nr 204 (5 września, wyd. wieczorne), s. 2.

[5] Tamże.

[6] Tamże.

[7] Tamże.